

Wspólny wysiłek społeczeństwa przy usuwaniu skutków śnieżyc Zielone światło dla pociągów z paliwem Ponad 24 tys. km dróg zamkniętych dla ruchu

Informacja własna

(P) Już po raz drugi tej zimy odpiaramy atak śnieżyc i zamieci. Tym razem opady śniegu były znacznie większe niż na przełomie roku. Strefa opadów obejmuje zwłaszcza południowo-wschodnie, centralne i północno-wschodnie rejony kraju.

Skutki śnieżyc najbardziej odczuwa komunikacja kolejowa i drogową. Mimo ofiarnej pracy ekip PKP, którym po-

maga wojsko, wystąpiły poważne zakłócenia w ruchu pociągów pasażerskich i towarowych.



(P) Ciężki pług wirnikowy przeciera trasę E-1 w woj. kieleckim. CAF — Ławalec

Warszawa: nocne zmagania ze śniegiem Relacja reportera „Życia”

(P) Śnieg zaczął padać we wtorek o czwartej rano, przestał około dziewiętej wieczorem. W ciągu tych siedemnastu godzin spadło w stolicy więcej śniegu niż w pamiętne dni na przełomie roku. Wieczorem prognozy sprawdziły się, śniegu przestało przybywać, ale rozpoczął się akt drugi. Silny porywisty wiatr powodował powstawanie zasy, które przegradzały drogi i ulice.

Warszawskie służby miejskie nie są przygotowane do takiej śnieżycy. Noc z wiatrem na środek — jesteśmy z tymi, którzy wykorzystują wszystkie możliwości i ofiarności by rano przynajmniej część ulic uczynić przejezdny, by wszędzie tam gdzie się da, dowieźć do sklepów chleb i mleko, by uruchomić komunikację.

1.30 Jedziemy al. Sobieskiego w kierunku Wilanowa. Widać, że przed chwilą przejechały tu pług. W niektórych miejscach odgrnięty jest tylko wąski pas jezdni. To „winna” postawionych przy krawężnikach, a czasem i w sporze od nich odległości samochodów. Silny boczny wiatr szybko tworzy, małe na razie, zasy.

Skracamy w ulicę Stegny. Tutaj jedzą już trochę trudniejsza. Dużo rozjeżdżonego śniegu, zadymka utrudnia widzialność. Uliczki wewnątrz osiedlowe zasypały. Jeden z kie-

rowców zaryzykował wjazd i teraz pracownicy wykopuje swojego Trabanta.

1.45 Usiłujemy skręcić w Bonifację. Po kilkunastu metrach słon. Samochód z trudem wycofuje się. Jedziemy dalej — kierunek Ursynów. Mijamy trzy pług odgraniające ul. Stegny i na skrzyżowaniu z al. Wilanowską zmieniamy plany. Dalsza droga na Ursynów nie zachęcająca, w dodatku odstrasza nas stojący kilkadziesiąt metrów przed nami buksyjacy Fiat. Jedziemy w lewo. Aleja Wilanowska oczyszczona

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z pomocą zwierzyńce w woj. radomskim

Informacja własna

(R) Śnieżyc zawieje i zamiecie z wyjątkowym nasileniem wystąpiły w woj. radomskim. Pogorszyło to i tak trudną sytuację zwierzyńca leśnej i polnej.

Ostatni komunikat ministra leśnictwa mówi o wstrzymaniu polowania na niektóre zwierzęta leśne. W ub. niedziele do lasów i na pola wyruszyło z karmą ponad tysiąc myśliwych a także OHP. Skierowano też na polany i obrzeża leśne pług dla odśnieżenia runa, które dla zwierząt stanowi najlepszą naturalną karmę.

W najbliższą wolną sobotę myśliwi i także młodzież przeprowadzą akcję dokarmiania zwierzyńca leśnego. Wojewódzka Rada Leśnicza w Radomiu wystosowała apel do administracji terenowej, sołtysów, instytucji obsługujących rolnictwo o przyjęcie z pomocą w dokarmianiu zwierzyńca i objęcia jej ochroną przed atakami bezpaskich psów, kłusownikami i wnykaczami. (bd)

Polska liczy 35 milionów 32 tysiące osób • 57,5 proc. ludności mieszka w miastach • 1054 kobiety na 1000 mężczyzn • 1,16 osoby na jedną izbę mieszkalną

Wstępne wyniki Spisu Powszechnego

(P) Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów, w dniach od 7 do 13 grudnia 1978 r. na terenie całego kraju przeprowadzony został Narodowy Spis Powszechny ludności i jej warunków mieszkaniowych.

Wyniki wstępne spisu wykazały, że liczba ludności kraju wyniosła według stanu w dniu 7 grudnia 1978 r. 35 032 tys. w porównaniu z poprzednim spisem przeprowadzonym w grudniu 1970 r. przyrost ludności wyniósł 2 389 tys., tj. 7,3 proc. Na przyrost ten składa się powiększenie liczby mieszkańców miast (w granicach porównywalnych) o 2 722 tys., tj. o 15,6 proc. i ubytek ludności wiejskiej, wynoszący 333 tys., tj. o 2,2 proc.

W miastach w momencie spisu zamieszkiwało 20 123 tys. osób, tj. 57,5 proc. ogółu ludności Pol-

Pokrywa śnieżna: Warszawa 70 cm, Białystok 65 cm, Siedlce 61 cm, Łódź 60 cm, Mikołajki 58 cm, Ostrołęka 57 cm, Olsztyn 50 cm, Mława 45 cm, Gdansk 41 cm. Pokrywa śnieżna mierzona w stacjach IMGW. Na otwartych przestrzeniach pokrywa śnieżna jest nierównomierna i wynosi od 40 do 200 cm.

Strefa obfitych opadów śniegu, która ubiegłej doby objęła południową i centralną rejony Polski, w nocy z wtorku na środę, przesunęła się na północny wschód. W centrum i na południu śnieg przestał sytać, ale silne i porywiste wiatry nawiewają masy śniegu z okolicznych pól na już odśnieżone szosy.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Remont dworku Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

Informacja własna

(R) Czarnolas w woj. radomskim, gdzie żył i tworzył Jan Kochanowski, będzie miejscem głównych obchodów jubileuszowych związanych z 450-leciem urodzin i 400-leciem jego śmierci. Wśród podjętych przygotowań — główna sprawa to remont stylowego dworku, który stoi na miejscu dawnego dworu i jest od lat siedzibą Muzeum im. Jana Kochanowskiego.

W bieżącym roku budynek będzie wyremontowany i przystosowany do nowej ekspozycji, w pełni obrazującej życie i twórczość wielkiego poety. Również otoczenie dworku, a więc zabudowania mieszkalne, kaplica i wspaniały park będą odrestaurowane.

31 stycznia br. na kolejnej naradzie roboczej z udziałem sekretarza KW PZPR Krystyny Firmanty i wicewojewody Eugeniusza Jedzejewskiego omówiono dotychczasowy przebieg przygotowań do prac remontowych dworku. Jest gotowa cała dokumentacja w zakresie całkowitej wymiany zniszczonych stropów budynku, wykopodarowania na poddaszu pomieszczeń na magazyn ekspozycyjny oraz urządzenia w piwnicach czarnoleskiego ośrodka dokumentacyjnego, który ma zgromadzić wszystkie dostępne materiały dotyczące zarówno osoby jak i dzieła Jana Kochanowskiego. Zmianiony też zostanie wystrój dotychczasowych sal muzealnych.

Generalnym wykonawcą remontu, którego koszt ogólny wyniesie około 5 mln zł, jest Radomski Kombinat Budownictwa Komunalnego. (n)



(P) Przy ul. Banacha w pobliżu dworca PKS uprzątał śnieg pracownicy fabryki domów na Służewcu. Zwały śniegu na samochody ładowali m. in. Wiesław Rutkowski, Sama Sutardia i Wacław Ikwany. Fot. Zbigniew Furman

Jak wywieźć towar z Jarosławia • „Kasprzak” na łasce kooperantów • „Lechia” wkałkuowała zime „Życie” u dostawców na rynek

(P) Jak radzą sobie zakłady, wytwarzające produkty rynkowe, w trudnych warunkach zimy? Czy wszędzie powrócił już normalny rytm pracy, w jakim stopniu odrobione zaległości, z czym są w tej chwili największe trudności?

Z takimi pytaniami zwróciliśmy się do kilku producentów artykułów rynkowych. Naszą sondę będziemy w najbliższym czasie kontynuować. Dyr. Ryszard Dyr z Zakładów Przemysłu Dzielarskiego

„JARLAN” w Jarosławiu urzędował 31 stycznia z zegarkiem w ręku:

— Jest w tej chwili godzina 16.30, więc za kilka godzin powinniśmy zamknąć plan produkcji na styczeń. Ale o-bawiam się, że tylko produkcyjny. Plan sprzedaży jest mocno zagrożony, ponieważ raczej nie mamy szans na terminowe dostawy towarów w tym okresie, czyli dzisiaj. Dotyczy to 80 tysięcy sztuk wyrobów. Do ich wysłania potrzeba co najmniej 8 samochodów, a dostaliśmy trzy. Wczoraj — jeden. I nie na to nie poradziłyśmy. Bo w PKS blisko połowa samochodów stoi — jedne w zajeźdźni i braku części, inne na drogach, w zaspach.

— Czy nie macie własnego transportu?

— Owszem, mamy trzy własne samochody, przeznaczone w zasadzie do ekspedycji towaru, ale w obecnych warunkach musimy ich używać do transportu surowca do nas, do fabryki. Z dwójką z tego bowiem, wolimy zapewnić sobie zaopatrzenie w przędzę i inne materiały, bo gdyby ich zabrakło, to straty byłyby znacznie większe — stałyby maszyni i ludzie.

— Mielicieś przeście?

— Tylko jeden dzień — 2 stycznia, a i to wskutek nieporozumienia. Nasz region — w przeciwieństwie do północnych i środkowych obszarów kraju — nie został tak dotknięty atakiem zimy na początku stycznia, więc nie była potrzebna przerwa w pracy, ale załoga, w 40 procentach dojeżdżająca, została trochę adreśliowana

Delegacja partyjno-państwowa PRL pod przewodnictwem Edwarda Gierka przybyła z wizytą do Bułgarii Serdeczne powitanie w Sofii • Dwustronne rozmowy Przemówienia Edwarda Gierka i Todora Żiwkova



Powitanie na lotnisku w Sofii (P)

CAF — Langda — Telefote

SOFIA (PAP). Na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Rady Państwa i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — 31 stycznia przybyła do LRB z oficjalną, przyjacielską wizytą delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR Edwarda Gierka.

Powitanie w Sofii

Sprawozdawcy PAP — Zbigniew Suchar i Maciej Pędzich relacjonują: Niezwykłe

gorąco powitała stolica socjalistycznej Bułgarii delegację PRL pod przewodnictwem Edwarda Gierka. Na lotnisku, odświętnie udekorowanym flagami o barwach narodowych obu bratnich krajów, licznie zgromadzili się przedstawiciele społeczeństwa Sofii, delegacje zakładów pracy. Transparenty w językach bułgarskim i polskim głoszą: „Witajcie drodzy polscy bracia na bułgarskiej ziemi”.

Przybyli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych Bułgarii z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB Todorem Żiwkowie.

Po godz. 12.00 czasu miejscowego samolot specjalny wylądował na lotnisku sofijskim.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Od specjalnego wysłannika EUGENIUSZA WASZCZUKA

Sofia, 31 stycznia
Polska delegacja partyjno-państwowa PRL pod przewodnictwem Edwarda Gierka została powitana w Bułgarii tak, jak wita się drogich przyjaciół. Na lotnisku oczekiwali goście z Polski przedstawiciele najwyższych władz bułgarskich z Todorem Żiwkowie, witając ich po bratersku. Były kwiaty wreczone przez pionierów, była serdeczna manifestacja przedstawicieli społeczeństwa Sofii na lotnisku i mieszkańców na ulicach miasta.

Również aura jest tu łaskawa dla polskiej delegacji. Z lotniska na Okęciu samolot wystartował dzięki ofiarności żołnierzy, którzy oczyszcili pas startowy z zasp, walcząc z wichurą, niosącą uciążliwy śnieg. W Sofii jest ciepło, termometry wskazują plus 6 st., śnieg widać tylko na wzgórzach okalających miasto.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Napięcie w Iranie nie słabnie Oczekiwanie na powrót Chomeiniego

Egipt i Maroko udzieli pomocy wojskowej szachowi?

TEHERAN (PAP). Specjalny wysłannik PAP, Ryszard Piekarczyk, pisze: Mieszkańcy Teheranu i tłumy przybyłych z prowincji przywódcy opozycji szyckiej, ajatollaha Chomeiniego, który w czwartek, 1 lutego powrócił na do kraju z 15-letniej emigracji.

„Komitet powitania Chomeiniego”, oświadczył, że 1 lutego miliony irańczyków zbiorą się na trasie przejazdu ajatollaha z lotniska do miasta i na cmentarzu Behešt Zahra, gdzie pochowane są ofiary ostatnich starć z armią i gdzie 76-letni przywódca ma wygłosić przemówienie, w którym, jak się oczekuje, przedstawi zarys swego programu. Na przyjazd Chomeiniego przygotowują się także władze i armia. 31 stycznia główne punkty w śródmieściu Teheranu obstawiono zmocnionymi posterunkami wojska, wzmocniono także ochronę lotniska.

Podczas gdy armia dokonywała demonstracji siły, tłumy teherańczyków dawały upust radości z zapowiedzi przyjazdu Chomeiniego. Wczesnym popołudniem wojsko użyło gazów łzawiących, aby rozpręścić demonstrantów maszerujących w pobliżu siedziby żandarmerii. Po południu pojawiły się w mieście plakaty, nawołujące ludność do imienia opozycji, aby wstrzymała się z manifestacjami do czwartku rano, tj. do chwili przyjazdu Chomeiniego.

Opozycja obawia się prowokacji i nie chce, aby jakieś incydenty stały się dla „jastrzębi” w armii pretekstem do zamknięcia lotniska lub jakiegokolwiek akcji.

Według nieoficjalnych ocen opozycji, w Teheranie i okolicach znajduje się ok. 100 tysięcy żołnierzy tj. jedna czwarta sił zbrojnych kraju. Zrodła opozycyjne twierdzą, że armia otrzymała w ostatnich dniach z zagranicy drogą powietrzną dostawy paliwa, sprzętu i innych materiałów i że był to jeden z powodów, dla których w zeszłym tygodniu zamknięto „z

przyczyn technicznych” wszystkich lotnisk kraju.

We wtorek, 30 stycznia pochodziły antyżydowskie przebiegły w różne strony ulicami śródmieścia. Wprawdzie nie doszło do starć z wojskiem, ale częściowo nie poprzednio rozbrzmiewały hasła „Święt! wojny” z obecnym rządem, zaś w niektórych demonstracjach można było dostrzec broń. Ponadto z wielu miast nadeszły nowe doniesienia o niesubordynacji w szeregach armii, zaś w Kermanszahu część żołnierzy jednostki sił powietrznych przyłączyła się do demonstracji przeciwko szachowi.

W tej sytuacji rząd Bachtara uznaje najwłaściwiej, że z dwójką złego lepiej zgodzić się na przyjazd Chomeiniego i liczyć, że okaże się on mniej groźny w kraju niż za granicą.

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 7

Berliński sukces Teresy Żylis-Gary

Od stałego korespondenta ANDRZEJA OSIĘCKIEGO

Berlin, 31 stycznia

(P) Jeden z najbardziej popularnych, zarazem znany z licznych występów zagranicznych, artysta państwowej opery w Berlinie, Theo Adam urządził od czasu do czasu wspólnie z telewizją NRD uroczyste spektakle pt.: „Theo Adam zaprasza”, z udziałem najsłynniejszych gwiazdek operowych świata.

Wczoraj gwiazda dorobowej stawki w tym koncercie była nasza rodaczka Teresa Żylis-Gara, która w drodze do Nowego Jorku, gdzie wystąpi w Metropolitan Opera, zatrzymała się w stolicy NRD i z miejsca podbiła tutaj bardzo wyrobioną publiczność.

Teresa Żylis-Gara wykonała w pieśń: część koncertu arię z „Don Juana”, w drugiej zaś arię z „Madame Butterfly” oraz wspólnie z mezzosopranem Brigidą Fassbender, Theo Adamem i Sigfriedem Voglem — kwartet z „Don Carlosa”.

Było to pierwsze spotkanie Teresy Żylis-Gary z publicznością NRD. I chyba nie ostatnie, choć bieżący terminarz występów znakomitej artystki jest całkowicie wypełniony.

Kartka dnia Wspólnym wysiłkiem

Potwierdza się raz jeszcze, że w trudnej sytuacji niemal wszyscy polscy stają na wysokości zadania. Tę szczególną sytuację utworzyły niezwykle obfite opady śniegu. Gdy śnieg zasypał we wtorek prawie całego obszar Polski — do jego usuwania z dróg, ulic, chodników stanęły samodzielnie działające i setki tysięcy ludzi.

Bo tylko wspólnym wysiłkiem, wspólną pracą możemy przetrwać w miarę możliwości normalne funkcjonowanie komunikacji, zapewnić dojazd towarów do sklepów i właściwe zaopatrzenie zakładów pracy, dojeżdżać do swoich domów. Służby komunalne i drogowe, przy użyciu posadanego sprzętu, same tego dokonać nie są w stanie, choć pracują w trudnych warunkach ofiarne i z coraz większym poświęceniem.

W całym kraju zasypano przeciętnie blisko 25 tys. km dróg, wiele ulic w miastach. Ograniczone jest kursowanie pociągów, a na wielu trasach w ogóle wstrzymano komunikację PKS-u. Najwiecej przy tym śniegu spadło na Warszawę.

Aktywna pomoc społeczeństwa — mieszkańców miast i wsi, pracowników zakładów, urzędów i instytucji, wojska, młodzieży szkolnej i studenckiej, ba nawet młodzieży przebywającej na zimowiskach, służyła na słowa uznania i podziękowania. Tym bardziej jednak rażą przypadki lekceważenia swoich obowiąz-

(D) DOKOŃCZENIE NA STR. 1

W numerze „Życie i Nowoczesność”

Wizyta delegacji partyjno-państwowej PRL w Bulgarii

Przemówienie Todora Żiwkowa

Chciałbym raz jeszcze powitać drogiego polskiego gościa. Nie ma potrzeby powtarzać, że bardzo się cieszymy, że na czele partyjno-państwowej delegacji bratniej Polski stoi towarzysz Edward Gierka — I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Każdy bulgarski komunistyczny i każdy bulgarski patriota z szacunkiem odnosi się do towarzysza Gierki — wypróbowanego w walkach przywódcy polskich komunistów i całego narodu polskiego, nieustraszonego budowniczo socjalizmu na polskiej ziemi, konsekwentnego bojownika o pokój, jednolitość międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Rozmowy z Wami, drogi towarzyszu Gierka, drogi towarzyszu Jaroszewicz, z Wami — polscy towarzysze, zawsze pozostawiały głęboki ślad w naszych wzajemnych stosunkach. Szczególnie silnie utkwiły w pamięci nasze spotkania podczas pobytu partyjno-rządowej delegacji LRB w Polsce przed pięcioma laty, na VII Zjeździe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, spotkania podczas XI Zjazdu naszej partii oraz w ubiegłym roku na Krymie. To są owocne spotkania z Wami i Waszymi współtowarzyszami, które zawsze otwierały nam serca polskich komunistów, wszystkich polskich ludzi pracy. Nie ma dziś Bulgara, który by nie chylił głowy przed pamięcią sześciu milionów ofiar walki z najeźdźcą hitlerowskim barbarzyńców. Nieśmiertelna pamięć tych ofiar jest podwaliną nowej Polski, która Wam, bohaterom narodu buduje z takim wielkim entuzjazmem, talentem i samoznaniem.

Zawsze dążyliśmy do tego, aby odpowiadać taką samą gościnnością i serdecznością, z jaką spotykaliśmy się w Polsce. Pewien jestem, że w czasie pobytu w Bulgarii mieliście możliwość przekonać się i że przekonacie się również teraz, o uczuciach, jakie narodził bulgarski, żywi do narodu polskiego. Przyjaźń bulgarsko-polska jest prawdą potwierdzoną przez historię, głęboko zakorzeniona w pamięci obu narodów. Nikt nie jest w stanie nas rozdzielić i nie ma niczego takiego, co mogłoby nas rozdzielić w przy-

szłości. Z tragicznych i jasnych kart swej przeszłości, z dni powszednich budowy społeczeństwa socjalistycznego, bulgarski naród nauczył się nieomylnie oceniać prawdziwą wartość wierności przyjaźni, ideałowi braterstwa pokojowej pracy i bezinteresownej współpracy.

W ubiegłym roku minęły trzy dziesięciolecia od podpisania pierwszego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Ludową Republiką Bułgari i Polską Rzeczpospolitą Ludową. Były to trzy owocne dziesięciolecia — szczególnie dziesięciolecie ostatnie. Współpraca bulgarsko-polska rozwija się i obejmuje wszystkie dziedziny życia materialnego i duchowego, socjalistycznej integracji ekonomicznej. Postępuje proces zbliżania naszych narodów. Jest on przedmiotem naszych wysiłków podejmowanych wraz z polskimi towarzyszami, taki cel ma również wizyta delegacji partyjno-państwowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Będziemy jeszcze mieli okazję bardziej szczegółowo ocenić nasze spotkania i rozmowy z delegacją polską, ale już teraz z

głębokim zadowoleniem mogę stwierdzić, że rozpoczęte rozmowy przebiegają w niezwykle serdecznej, przyjacielskiej, szczerzej i roboczej atmosferze, przy pełnym wzajemnym zrozumieniu i jedynolitości we wszystkich rozpatrywanych kwestiach.

Owocny początek pobytu polskiej towarzyszy z nas jeszcze bardziej utwierdza nas w przekonaniu, że obecna wizyta wniesie wielki wkład do naszej wspólnej sprawy. Nasza przyjaźń będzie przynosić wciąż nowe, coraz bogatsze plony, dlatego, że nasza przyjaźń oznacza jedynolitość, wzajemne dążenie do umacniania jednolitości i dynamicznego rozwoju przyjaźni naszych partii, krajów i narodów na niewzruszonych podstawach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu. Dlatego, że nasza przyjaźń jest nierozłączną częścią wspólnej przyjaźni z Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, służy interesom światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, jest inspirowana przez najwyższe ideały epoki — ideały socjalizmu i pokoju. (P)

Wizyta towarzyszy z nas jeszcze bardziej utwierdza nas w przekonaniu, że obecna wizyta wniesie wielki wkład do naszej wspólnej sprawy. Nasza przyjaźń będzie przynosić wciąż nowe, coraz bogatsze plony, dlatego, że nasza przyjaźń oznacza jedynolitość, wzajemne dążenie do umacniania jednolitości i dynamicznego rozwoju przyjaźni naszych partii, krajów i narodów na niewzruszonych podstawach marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internationalizmu. Dlatego, że nasza przyjaźń jest nierozłączną częścią wspólnej przyjaźni z Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, służy interesom światowego ruchu komunistycznego i robotniczego, jest inspirowana przez najwyższe ideały epoki — ideały socjalizmu i pokoju. (P)

Przybyliśmy tutaj z głębokim przekonaniem, że obecne nasze spotkanie pogłębi ideową jednolitość naszych partii, współpracę naszych socjalistycznych państw i tradycyjną przyjaźń naszych narodów. Dzisiejsze braterskie stosunki polsko-bulgarskie mają głębokie i mocne podstawy. Wywodzą się one z tradycji historycznych, z wspólnych walk i zwycięstw, z wspólnoty dążeń, z współdziałania patriotów i rewolucjonistów.

Znalazły one pełne potwierdzenie i rozwinięcie w układzie o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, którego 30-lecie uroczystie obchodziliśmy w ubiegłym roku.

Od trzydziestu lat, w nurcie epokowych przemian, dzięki bliskiej współpracy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Bulgarskiej Partii Komunistycznej, kształtują się między naszymi socjalistycznymi państwami stosunki nowego typu, które stale twórczo rozwijamy i wzbogacamy.

Owocna współpraca w sferze gospodarczej odpowiada kierunkom i potrzebom rozwoju obu krajów. Szerokie współdziałanie w dziedzinie nauki, kultury i środków masowego przekazu, a także rosnąca wymiana turystyczna przyczyniają się do zbliżenia i lepszego, wzajemnego poznania się naszych społeczeństw. Współdziałanie na arenie międzynarodowej sprzyja umacnianiu pozycji obu państw w Europie i świecie. Działając efektywnie na rzecz dalszego rozwoju wszechstronnych stosunków polsko-bulgarskich, jesteśmy przekonani, że pomniemy w ten sposób siłę Polski i Bulgarii, a równocześnie wzmacniamy potencjał całej wspólnoty państw socjalistycznych, której kraje nasze są nieodzownymi ogniwami.

Rad jestem stwierdzić, że w obecnym dziesięcioleciu naszej współpracy dokonaliśmy i dokonujemy większego postępu, niż kiedykolwiek przedtem. Duża w tym wasza, towarzyszu Żiwkowie, osobista zasługa. Cenimy to wysoko. Wdzięczni jesteśmy za zaangażowanie w tę sprawę również Wam, towarzyszu Todorow, kierownikowi Bułgarskiej Partii Komunistycznej i Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego. Radzie Państwu i rządowi Republiki, wszystkim naszym bulgarskim przyjacielom.

Pragniemy iść dalej tą drogą, zacieśniać naszą współpracę i pogłębiać naszą przyjaźń. Odpowiadając na interesom i pragnieniom obu narodów, służy wspólnej sprawie socjalizmu i pokoju.

Zapewnienie naszym i innym narodom pokoju — to niezmienne dążenie Polski i Bulgarii na arenie międzynarodowej. Współzależność interesów i jedynolitość przyjaźni, w której my, towarzysze, jesteśmy zainteresowani, nie może być rozdzielona. Dlatego, że nasza przyjaźń jest nierozłączną częścią wspólnej przyjaźni z Związkiem Radzieckim i innymi krajami wspólnoty socjalistycznej, służy interesom światowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Wysoko cenimy wkład, który Bułgarska Partia Komunistyczna i jej Komitet Centralny, na czele z Wami, towarzyszu Todorze Żiwkowie, — wnoszą w umacnianie siły socjalizmu i pokoju — w zacieśnianie zwartości wspólnoty państw socjalistycznych, w pogłębianie ideowej jednolitości i międzynarodowej solidarności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Jesteśmy przekonani, że nasza wizyta u Was, drodzy bulgarscy towarzysze i przyjaciele, będzie interesująca i owocna, że służyć będzie interesom obu naszych zaprzyjaźnionych narodów, wspólnemu im dziełu socjalizmu i pokoju. (P)

Daliśmy temu raz jeszcze wyraz w deklaracji Doradczego Komitetu Partyjno-Państwowego — Stron Układu Warszawskiego uchwalonej na naradzie w Moskwie w listopadzie ubiegłego roku. W dokumencie tym zawarte są doniosłe propozycje pogłębienia pokojowej współpracy między państwami, umacniania bezpieczeństwa na naszym kontynencie i na świecie.

Dziś wiążę się to nierozdzielnie z walką o położenie kresu wyścigowi zbrojeń, a zwłaszcza jego nowemu, technologicznemu etapowi i otwarciu dróg ku rzeczywistemu rozbrojeniu. Dlatego także wielkie znaczenie przywiązujemy do rozmów radziecko-amerykańskich w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych, niepokojmy się ich przewlekaniem i pragniemy rychłego uwieńczenia ich porozumieniem. Dlatego także Polska wespół z innymi krajami socjalistycznymi wniosła w czerwcu ubiegłego roku nowe konstruktywne propozycje w wiedeńskich rozmowach w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej. Szkoda, że nie spotkały się one dotąd — wbrew powszechnym nadziejom — z należytym zainteresowaniem państw zachodnich. Jak wykazała ostatnia, XVI runda, państwa zachodnie pozostają na starych, sztywnych pozycjach, które zasadniczo hamują postęp tych rokowań.

Związek Radziecki, Polska, Bulgaria i inne kraje Układu Warszawskiego, wyszły z wieloma inicjatywami i podejmują wiele wysiłków, aby zważyć wyeliminować zagrożenie nuklearne. Dziś ze szczególną mocą przestrzegamy przed poważnymi konsekwencjami, jakie miałyby uruchomienie produkcji i wprowadzenie do Europy nowego rodzaju tej broni masowej zagłady — broni neutronowej.

Głębokie zaniepokojenie wywołuje ponowna intensyfikacja ilościowa i jakościowa wyścigu zbrojeń przez państwa NATO. Niepokojące jest również zacieśnienie klimatu stosunków międzynarodowych poprzez rozpętywanie kampanii propagandowych przeciwko krajom socjalistycznym. Nie może nie wzbudzać powszechnego sprzeciwu kierownictwa Chin na zakończenie pokoju w świecie.

Zywotne interesy i gorące dążenia narodów są zupełnie inne — zatrzymanie wyścigu zbrojeń, budowa wzajemnego zaufania, pokojowa stabilizacja we wszystkich regionach świata.

Dla nas, komunistów, nadzwyczajnym imperatywem ideowym i moralnym obecných czasów jest zapewnienie ludziom i narodom elementarnego prawa, jakim jest prawo do życia w pokoju.

XXXIII Sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ przyleża z inicjatywą Polską deklarację do-

tyczającą wychowania dla pokoju, krzewienia wśród społeczeństw szczytnych ideałów pokoju, kształtowania stosunków wzajemnego szacunku i zrozumienia, przyjaźni i współpracy pomiędzy narodami. Korzystam z okazji, by serdecznie podziękować towarzyszom bulgarskim za aktywne poparcie w ONZ tej inicjatywy.

W tym też duchu pragniemy wcielić w życie zasady i postanowienia zawarte w helsińskim Akcie Końcowym z tej wielkiej kartce pokoju w Europie. Widzimy w tym warunek pomyślnego rozwoju stosunków i wszechstronnej współpracy na naszym kontynencie. Z zadowoleniem odnotowujemy postęp w pogłębieniu szeregów krajów Europy Zachodniej, z którymi prowadzimy dialog polityczny i rozwijamy dwustronną współpracę na kwestii realizacji tych zasad. Konferencja helsińska i wcielanie w życie jej Aktu Końcowego przyniosły już wiele pozytywnych zjawisk w Europie. Radzi jesteśmy, że zainicjują się one również na Bałkanach, do czego ważki wkład wnoszą Bulgaria.

Mamy nadzieję, że przyszłe spotkanie w Madrycie umocni te pozytywne tendencje. Europa przekształcając się w region trwałego odprężenia i zaawansowanej współpracy między państwami o różnych systemach społeczno-ekonomicznych, może wnieść wielki wkład w umocnienie bezpieczeństwa światowego.

Pragniemy zapewnić Was o naszej szczerzej sympatii, szacunku i uznaniu dla wysiłków i sukcesów, jakie osiągnęły wasza partia i wasz naród na drodze socjalizmu. Życzymy Wam z całego serca jak najwcześniejszego osiągnięcia w budowie rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego.

Wysoko cenimy wkład, który Bułgarska Partia Komunistyczna i jej Komitet Centralny, na czele z Wami, towarzyszu Todorze Żiwkowie, — wnoszą w umacnianie siły socjalizmu i pokoju — w zacieśnianie zwartości wspólnoty państw socjalistycznych, w pogłębianie ideowej jednolitości i międzynarodowej solidarności międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego.

Jesteśmy przekonani, że nasza wizyta u Was, drodzy bulgarscy towarzysze i przyjaciele, będzie interesująca i owocna, że służyć będzie interesom obu naszych zaprzyjaźnionych narodów, wspólnemu im dziełu socjalizmu i pokoju. (P)

Napięcie w Iranie nie słabnie

(P) Na zaproszenie Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Rady Państwa i Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — 31 stycznia udala się do oficjalnej, przyjacielskiej wizyty do tego kraju delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierki.

W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz; prezes NK ZSL, marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa; sekretarz KC PZPR Józef Pińkowski; członek Biura Politycznego KC PZPR, prezydent NK ZSL, wiceprezes Rady Ministrów Longin Cegielski; członek KC PZPR, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek. W skład delegacji wchodzi również członek KC PZPR, ambasador PRL w Bułgarii Lucjan Motyka.

Na lotnisku Okęcie w Warszawie delegację zęgnali: przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jablonski, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, Prezydium Sejmu, Rady Państwa, Prezydium Rządu. Obecny był także chargé d'affaires al. LRB w Polsce Georgij Georgiew.

W drodze do Bułgarii — przebiegała nad terytorium Związku Radzieckiego i Rumunii — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka przeleżał z pokładem samolotu depesze z serdecznymi pozdrowieniami do sekretarza generalnego KC Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa oraz sekretarza generalnego KC Rumuńskiej Partii Socjalistycznej prezydenta Nicolae Ceausescu.

W spotkaniu, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, wzięli udział członkowie kierownictwa politycznego i państwowego Bulgarii. Todor Żiwkowie i Edward Gierka wygłosili przemówienia. (Tekst przemówień podamy powyżej) (P)

W Buenos Aires (PAP). W stolicy Gujany, Georgiewna, odbyła się konferencja poświęcona ponownemu zjednoczeniu Korei.

W obradach uczestniczy 600 delegatów reprezentujących 13 państw, w tym KRDL oraz Koreę Południową. W toku dyskusji podkreślono konieczność całkowitego wycofania wojsk amerykańskich z terytorium Korei Południowej oraz umocnienia solidarności z narodem koreańskim walczącym o pokojowe zjednoczenie kraju. (P)

Konferencja w sprawie zjednoczenia Korei

W Buenos Aires (PAP). W stolicy Gujany, Georgiewna, odbyła się konferencja poświęcona ponownemu zjednoczeniu Korei.

W obradach uczestniczy 600 delegatów reprezentujących 13 państw, w tym KRDL oraz Koreę Południową. W toku dyskusji podkreślono konieczność całkowitego wycofania wojsk amerykańskich z terytorium Korei Południowej oraz umocnienia solidarności z narodem koreańskim walczącym o pokojowe zjednoczenie kraju. (P)

Obiad na cześć polskiej delegacji

Wieczorem w rezydencji „Bojana” odbyło się spotkanie polsko-bulgarskie. I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Todor Żiwkowie, wiceprezes Rady Ministrów Longin Cegielski, I sekretarz KC PZPR, Edward Gierka i premiera Piotra Jaroszewicza wysokimi bulgarskimi odznaczeniami — orderem „Stara Planina” ze wstęgą. Z kolei Edward Gierka udekorował Todora Żiwkowie i premiera Stanko Todorowa Wielką Wstęgą Orderu Zasługi PRL.

I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa, Todor Żiwkowie wydał następnie obiad na cześć I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, Edwarda Gierki i członków delegacji partyjno-państwowej PRL.

W spotkaniu, które upłynęło w przyjacielskiej atmosferze, wzięli udział członkowie kierownictwa politycznego i państwowego Bulgarii. Todor Żiwkowie i Edward Gierka wygłosili przemówienia. (Tekst przemówień podamy powyżej) (P)

Prasa bulgarska o wizycie

SOFIA (PAP). Korespondent PAP, Maciej Pędzich pisze: Wszystkie centralne dzienne bulgarskie na czołowych kolumnach poinformowały 31 stycznia o rozpoczęciu wizyty w LRB partyjno-państwowej delegacji PRL pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierki. Gazety opublikowały zdjęcie polskiego przywódcy i jego obecnego korydoru.

Na łamach prasy zarządca-ono Home komunistów ocenia-

Serdeczne powitanie w Sofii

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przy stopniach samolotu Todor Żiwkowie serdecznie wita Edwarda Gierka. Przywódcy wymieniają przyjacielskie uściski.

Bulgarscy pionierzy wręczają I sekretarzowi KC PZPR kwiaty.

Edward Gierka odbiera raport dowódcy Kompanii Honorowej Bułgarskiej Armii Ludowej.

Orkiestra gra hymny narodowe Polski i Bulgarii. Rozlega się 21-krotny salut artyleryjski.

I sekretarz KC PZPR oddaje cześć sztandarowi. Przechodzi w towarzystwie T. Żiwkowie przed frontem żołnierzy i pozdrawia ich.

Następuje moment powitania członków delegacji partyjno-państwowej PRL i bulgarskich osobistości.

Zebrani na lotnisku mieszkańcy Sofii gorąco pozdrawiają przywódców obu krajów. Rozlegają się oklaski i okrzyki na cześć Edwarda Gierki i Todora Żiwkowie, na cześć bratnich partii i bratnich narodów.

Uroczystość powitania kończy defilada Kompanii Honorowej. Żołnierze ubrani są w historyczne uniformy z okresu walk o wyzwolenie narodowe Bulgarii.

Przejazd przez stolicę

Formuje się kolumna samochodów, poprowadzona przez honorową eskortę motocyklistów. W pierwszym samochodzie zajmują miejsca Edward Gierka i Todor Żiwkowie.

Na trasie zgromadzili się mieszkańcy stolicy LRB. W ich rękach chorągiewki o barwach narodowych obu krajów. Kierujący samochodów przejeżdża reprezentacyjnymi arteriami Sofii, kierując się do rezydencji delegacji partyjno-państwowej PRL.

Na „Moście Orłów” kolumna na chwilę zatrzymuje się. Edward Gierka wręcza honorową odznakę i symboliczne klucze miasta Sofii przewodniczącemu Komitetu Wykonawczego Stoicznej Rady Narodowej Petyr Mezdurecki. Sofijczycy wznoszą okrzyki na cześć przywódców Polski i Bulgarii, braterskiej przyjaźni naszych narodów. Te same treści widnieją na transparentach.

W hołdzie Dymitrowowi

W godzinach popołudniowych Edward Gierka i członkowie delegacji partyjno-państwowej PRL złożyli wieniec przed Mauzoleum Georgi Dymitrowa, wielkiego syna narodu bulgarskiego, wybitnego działacza międzynarodowego ruchu robotniczego.

Orkiestra odegrała „Międzynarodówkę”.

Towarzyszy ceremonii licznie zgromadzeni mieszkańcy Sofii gorąco powitali polskiego przywódcę i pozostałych członków naszej delegacji, wznosząc okrzyki na cześć przyjaźni polsko-bulgarskiej.

Rozmowy polsko-bulgarskie

W toku wizyty delegacji partyjno-państwowej PRL odbyło się w Sofii spotkanie I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierki z I sekretarzem KC BPK, przewodniczącym Rady Państwa LRB Todorze Żiwkowie.

Następnie pod przewodnictwem Edwarda Gierki i Todora Żiwkowie rozpoczęły się polsko-bulgarskie rozmowy plenarne.

W rozmowach ze strony polskiej uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz, prezes NK ZSL, marszałek Sejmu Stanisław

Pracowita sesja

(P) Pod każdym względem XXXIII Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ należy do najpracowniczszych w historii tej organizacji. Na porządku dziennym jej obrad znalazła się rekordowa liczba 131 punktów porządku dziennego, przyjęto na niej ponad 260 rezolucji, dotyczących najrozmaitszych aspektów sytuacji międzynarodowej.

Również czas trwania sesji przeciętny: się ponad zwyczajowy termin od urocznia do końca grudnia. Po krótkiej przerwie wznowiono obrady w dniach 15-29 stycznia br., a obecnie nie została ona jeszcze formalnie zakończona, nie wyczerpano bowiem punktu porządku dziennego w sprawie Namibii.

Świadczy to niewątpliwie o rosnącym zaangażowaniu ONZ w najbardziej żyłotne sprawy ludzkości, o poszukiwaniu nowych konstruktywnych rozwiązań, zarówno w sprawie konfliktów lokalnych, jak i problemów globalnych, dotyczących całego świata i wszystkich jego mieszkańców.

Istnieje jednak również pewien aspekt ujemny tej mnogości prac, podejmowanych przez uczestników sesji — coś, co stały przedstawiciel ZSRR w ONZ amb. Oleg Trojanowski nazwał „nadprodukcją” rezolucji ONZ. I tak np. przyjęto 41 rezolucji dotyczących rozbrojenia, wiele z nich jednak wyrywa jedynie do studiowania tych czy innych problemów. Stwarza to iluzję działania przy braku rzeczywistego działania.

W plonie prac XXXIII Sesji znalazło się kilka rzeczywistej ważnych dokumentów z tej dziedziny: radzieckie rezolucje w sprawie niestosowania broni jądrowej przeciwko państwu nie dysponującym tego rodzaju bronią oraz w sprawie nieumieszczenia broni jądrowej na terytoriach, na których jej dotychczas nie ma, a także indyjska rezolucja w sprawie moratorium na próby z bronią jądrową.

W powszechnym odczuciu jednym z najdonioślejszych dokumentów, uchwalonych przez bieżącą sesję, jest polska deklaracja o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju. Jej głęboko humanitarny charakter, jej znaczenie dla budowania infrastruktury pokoju w postaciach i świadomości społeczeństw — spotkały się z szeroką aprobatą i wysoką oceną. Toteż słowo „Polska” znajdowało się tym razem na ustach delegatów nad East River, gdzie w każdy dzień w przeszłości.

ANNA PIASECKA

dotkowe i poważne zmniejszenie wydatków wojskowych. W przemśle rząd zamierza poniechać budowę zakładów-montowni opierających się na imporcie podzespołów i półzrobów nacisk na osiągnięcie samodzielności w wyrobieniu dziedzina produkcji. Zapowiedziano także zwiększenie nakładów na tanię budownictwo mieszkaniowe i bezpłatną opiekę lekarską. (P)

PARYŻ (PAP). Agence France Presse powołując się na informacje uzyskane w Neauphle-le-Chateau pod Paryżem, gdzie przebywa przywódca szwytów irańskich, Chomeini, podaje, że odleci on do Teheranu w nocy ze środę na czwartek między godzinami 23 i 1.

Do jego dyspozycji francuskie linie lotnicze „Air France” postawią czarterowego „Boeinga-747”. Na pokładzie maszyny, prócz najbliższych współpracowników ajatollaha znajdzie się około 150 dziennikarzy.

Obecnie w Neauphle-le-Chateau ustalane są z przedstawicielami „Air France” ostatnie szczegóły wspomnianego lotu. AFP zwraca uwagę, że Boeing został przygotowany tak, by mógł ewentualnie wrócić z Teheranu do Paryża. (P)

Życiorys Ben Dzeddid Szadiego

Powołany na stanowisko sekretarza generalnego Frontu Wyzwolenia Narodowego oraz kandydat na stanowisko szefa państwa, pułkownik Ben Dzeddid Szadi urodził się w 1923 r. w miejscowości Seba we wschodniej Algierii. Walczył w szeregach algerijskiej partyzantki, a w 1960 roku dowodził 13 batalionem Narodowej Armii Wyzwolenia, walczącym w rejonie Konstancy. W czerwcu 1961 roku został członkiem sztabu ówczesnego pułkownika Bumiedena. Po zakończeniu narodowowyzwoleńczej wojny był dowódcą wojskowego regionu Konstancy, a potem szefem okręgu wojskowego w Oranie. Należał do najbliższych współpracowników zmarłego prezydenta Bumiedena. Wchodził w skład Rady Rewolucyjnej oraz jest najstarszym stałym oficerem armii algerijskiej. Po śmierci prezydenta Bumiedena, Rada Rewolucyjna mianowała go ministrem obrony Republiki Algerijskiej.

Obserwatorzy podkreślają wysoki kwalifikacje wojskowe oraz wszechstronne uzdolnienia pułkownika Szadiego oraz jego niezłomną wierność wobec Huari Bumiedena, zarówno w okresie wojny narodowowyzwoleńczej, jak i w późniejszym okresie. (P)

Wykonanie wyroku Sądu Najwyższego ZSRR

MOSKWA (PAP). Jak informuje agencja TASS, Izba Kar na Sądzie Najwyższym ZSRR rozpatrzyła sprawę przeciwko niebezpiecznemu recydywiście S.S. Zatikianowi i jego dwóm współwinom oskarżonym o spowodowanie w styczniu 1977 roku, w wagonie metra moskiewskiego wybuchu, który pochłanił za sobą ofiary w ludziach. Zeznania świadków, wyniki ekspertyz i inne dowody w pełni potwierdziły winę oskarżonych. Zatikian i jego współwinicy otrzymali najwyższy wymiar kary — karę śmierci. Wyrok został wykonany. (P)

Od nas wszystkich zależy porządek w mieście

Po śnieżnych zawiejach i zamieciach drogi przejezdne, na E-7 zlikwidowano gigantyczne korki

Przez całą noc z wtorku na środę na głównych trasach przebiegających woj. radomskiego trwała praca przy usuwaniu skutków nawałnicy śnieżnej. Właśnie w woj. radomskim i kieleckim dała się ona najbardziej we znaki. Na trasie E-7 utworzyły się zasypane do wysokości metra wysokości. W zaspach utknęły setki samochodów. Dyspozycje obradujące niemal bez przerwy we wtorek sztabu akcji zimowej w Radomiu dotyczyły przede wszystkim uwolnienia korków samochodowych i przejezdności głów-

nych tras przebiegających woj. radomskiego trwała praca przy usuwaniu skutków nawałnicy śnieżnej. Właśnie w woj. radomskim i kieleckim dała się ona najbardziej we znaki. Na trasie E-7 utworzyły się zasypane do wysokości metra wysokości. W zaspach utknęły setki samochodów. Dyspozycje obradujące niemal bez przerwy we wtorek sztabu akcji zimowej w Radomiu dotyczyły przede wszystkim uwolnienia korków samochodowych i przejezdności głów-

nością kierowców, którzy w nieodpowiednim miejscu, nie bacząc na wąski pas śliskiej jezdni, zatrzymali pojazdy. Na skutek takich praktyk przez kilka godzin plugi, w tym również wózniki, nie mogły podjąć pracy na trasach gdzieś uwiecznione były w zatorze samochodowym.

Dziś sytuacja jest już inna — z każdą godziną przejezdność dróg jest lepsza. Pracuje sprzęt czterech Rejonów Dróg Publicznych a także zakładow skierowany na neuralgiczne punkty. Cały wysiłek setek ludzi skierowany jest na utrzymanie komunikacji autobusowej, zagwarantowanie dojazdu ludzi do pracy i z pracy. W pełni przejezdne są drogi, którymi dostarczane jest zaopatrzenie do sklepów w całym województwie. Czuwają nad tym naczelnicy gmin zapewniając jednocześnie przejezdność dróg do wszystkich wiejskich punktów skupu mleka.

We wtorek wieczorem w niektórych wsiach były pewne kłopoty z odbiorem mleka. W środę rano w zasadzie odbiór mleka z punktów skupu opłany.

Sztab akcji zimowej zobowiązał naczelników gmin do energicznych działań na rzecz przejezdności dróg i usuwania śniegu sprzed budynków szkolnych, przychodni lekarskich, osiedli.

W Radomiu przez całą noc z wtorku na środę pracowali ekipy usuwające śnieg z głównych ulic. Nie mniej sytuacja jest nadal trudna. Odwołujemy się do zakładów pracy, instytucji aby podobnie jak na początku stycznia przy pierwszej fali śniegu pospieszyć z pomocą przy odśnieżaniu miasta zwłaszcza wokół zakładów, osiedli, ulic, chodników. Właśnie od nas wszystkich, naszej pracy w ten zimowy czas zależy porządek na ulicach naszego miasta. W równym stopniu dotyczy to również administracji „Ustronia”, która wreszcie winna skończyć z praktykami — jakoś tam ludzie sobie poradzą. A ludzie grzezną po kolana w śniegu, brak jest odśnieżonych przejazdów do kłatek schodów w ch.

Już drugi raz w tym roku zima pokazała swoje pazury. Następstwa nawałnicy śnieżnej odczuliśmy wszyscy. Od nas tylko zależy aby teraz złączyć skutki kolejnego ataku zimy, zapewnić normalną pracę na każdym po-

sterunku, również kolejarskim. Dworzec PKP w Radomiu jest uwolniony ze śniegu, pociągi przyjeżdżają i odjeżdżają wprawdzie z opóźnieniami ale dzięki kolejarzom i skierowanym tu OHP-owcom opóźnienia te z każdą niemal godziną stają się mniej dokuczliwe.

Dziś kolejny dzień walki ze skutkami wtorkowej śnieżnicy. Na ulicach i chodnikach zaśnieżenie jest mniejsze aniżeli wczoraj. Zadbajmy o to, aby przed naszym domem, zakładem pracy, instytucją oczyścić chodnik i ścieżkę ze śniegu. Nie z przymusu, ale z własnej dobrej woli, dla naszego wspólnego dobra.

BRONISŁAW DUDA

Za sto dni matura

Szkolne bale w „ogólniakiach” i technikach

Tradycyjnie, jak co roku, na sto dni przed egzaminami maturalnymi w „ogólniakiach” i technikach, liceach zawodowych młodzież szykuje szumne bale, do których długo wraca się wspomnieniami. Studniówka to również umowna granica, poza którą należy już myśleć o podreżniach, solidnie przysiąść faldów, aby jak najlepiej przygotować się do matury. Ale to dopiero za sto dni. Tymczasem wszyscy myślą o nadchodzącym balu.

Brydżyści z Warszawy zwyciężyli

w radomskim turnieju

Po weryfikacji wyników okazało się, że zwycięzcami XXI Turnieju Par Brydżowych „Ziemie Radomskiej”, w którym uczestniczyło 83 par brydżystów z całego kraju, zostali Romani i Skolowscy z Warszawy, którzy zdobyli 3221 pkt. Wyprzedzili oni cztery pary brydżystów z Warszawy.

Pośród radomian najlepiej spisała się para Nowomiejskiej — Rzepka z Radomia, którzy zdobywając 3.039 pkt. zajęli szóstą miejscę w turnieju. Para Iwański — Dzierżanowski oraz Dąbrowski — Popiel zajęły miejsca w drugiej dziesiątce par brydżowych (mz)

Telefony hotelowe dla Algierii

Wśród tegorocznych nowości produkcyjnych, przygotowywanych przez konstruktorów Radomskiej Wytwórni Telefonów znajduje się m.in. telefon hotelowy, który powstał po wykorzystaniu podstawowych elementów konstrukcyjnych popularnego „Tulipana”. Odbiorcy z Algierii zamówili w Radomiu 5 tys. aparatów tego typu.

Wśród innych nowości na uwagę zasługuje także podświetlana tarcza numerowa oraz tarcza klawiaturowa przeznaczona do aparatów telefonicznych, przystosowanych do tzw. wybierania tradycyjnego.

Tarcze numerowe produkowane przez młodą załogę zakładu z Gołębiowa po raz pierwszy w tym roku będą samodzielnym towarem eksportowym, który ma duże szanse uzyskania krajowego znaku jakości „1”. Popularnymi „jedynkami” oznacza się obecnie 75 proc. wyrobów produkowanych w RWT. (mz)

Zimowy festyn w Puszczy Kozienickiej

* Z PTTK na rajd * Bieg po zdrowie z Januszem Szczepańskim

Już za trzy dni, w najbliższą niedzielę, 4 lutego br. spotkamy się w Jedlni, na I zimowym festynie redakcyjnym organizowanym przez WRZZ pod patronatem redakcji „Życia”. W programie imprezy, o czym już informowaliśmy, wiele interesujących propozycji zabawowo-sportowych, od saneczkowych ślizgów i biegu narciarskiego, do jazdy na nartach za najlepszymi końmi stadniny w Kozienicach, dosiadanych przez równie znakomitych jeźdźców tamtejszego LKH.

Będzie muzyka, porcja gorącej stawy z wojskową grochówką i liczne nagrody ufundowane przez organizatorów.

Kolorowe pocztówki od uczestników zimowisk

Redakcyjna poczta przyniosła kolorowe widokówki od uczestników zimowisk, które zostały zorganizowane w czasie zimowej przerwy w nauce.

— Odpoczywamy w uroczym Cyrlu koło Zakopanego — piszą dzieci pracowników „Budochem”, które odpoczywają w tym uroczym regionie. Czujemy się wspaniale, bardzo dużo czasu spędzamy na nartach. Organizatorom pragniemy podziękować za ten znakomity wypoczynek.

W Murzasichlu przebywała 60-osobowa grupa harcerzy z instruktorów z hufca ZHP z Białobrzegów. Harcerze bardzo chwalą sobie pobyt w górach, wspaniałe warunki narciarskie i znakomity wypoczynek.

W Suwałkach zorganizowano zimowy obóz dla harcerzy z ośrodka pracy drużyn „Ustronie”. Uczestnicy zimowiska piszą o wielu ciekawych imprezach, wycieczkach, które pozwalają poznać im ten ciekawy region kraju. Za naszym pośrednictwem wszyscy pozdrawiają Czytelników „Życia”. (bw)

Propozycje z „Ustronia”

Zimowy krajobraz tematem konkursu

Przy ul. Gagarina 13/17 na „Ustroniu” czynna jest od niedawna nowa, duża pracownia fotograficzna. Można tam nauczyć się posługiwania aparatami fotograficznymi różnych marek oraz wywoływania zdjęć. Ci, którzy potrafią już samodzielnie fotografować mogą wziąć udział w konkursie „Wszystkie zdjęcia są dobre”, który obecnie poświęcony jest zimowemu krajobrazowi.

Prace fotograficzne przyjmowane będą do 13 lutego br. w klubie osiedlowym przy ul. Komandorów 4, codziennie w godz. 16—21 oraz w piątki i wtorki w pracowni foto-filmowej przy ul. Gagarina 13/17 m 101 w godz. 16.30—18.30. Format przyjmowanych prac od 24x30 do 30x40 a jeden autor może zgłosić nie więcej jak 10 prac, czarno-białych lub kolorowych. Dla zwycięzców przygotowano nagrody rzeczowe w postaci sprzętu fotograficznego. (mz)

ŻYCIE RADOMSKIE

„Życie Radomskie” 26.000. Radom, ul. Żeromskiego 51. Telefon: 211-45. 234-50. Przyjmowanie ogłoszeń w godz. 8.30—15.30. Za terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Warszawa: Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Al. Jerozolimskie 125/127. Reklamę nie zamawiających redakcja nie zwraca. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5.

Dla zwierzyny i ptactwa



Przebywający na feriiach w Radomiu uczniowie z Jeleniej Góry zajęli się humanitarną akcją przygotowania karmników dla ptactwa i zwierzyny leśnej.

które teraz młodzież zawiesza i ustawia w parkach i na skrajach lasów. Miejsca gdzie ustawiane są karmniki oczyszcza się ze śniegu, aby umożliwić zwierzyńce dostęp do naturalnej karmy. (bd)

Fot. Bronisław Duda

Sygnały Czytelników

Klienci sklepu spożywczego WSS nr 170 na Ustroniu sygnalizują nam, że sprzedaje się tutaj cytryny wyłącznie w cenie po 30 zł za 1 kg a więc według cen i gatunku.

A nie są to cytryny pierwszej jakości, przekonał się o tym gdy pokazał nam je jeden z nabywców, ob. Piotr Gibaszewski. Wszystkie one były nadgniłe i przemrożone. Mogło się to wydarzyć w okresie mrozów i znanych trudności transportowych, ale należało zgodnie z zaleceniem Państwowej Komisji Cen dokonać selekcji i w zależności od jakości cytryn wprowadzić do sprzedaży gorsze gatunkowo cytryny po odpowiednio niższej cenie. (be-de)

KRONIKA DNIA

Na ulicy 1965 Roku w Radomiu samochód „Nysa” nr rej. 1105-GP na skutek nieostrożnej jazdy kierowcy Huberta Jarosza wywrócił się na bok. W wyniku wypadku ogólnych obrażeń ciała doznał pasażerowie „Nysy” 23-letni Ryszard Cwik oraz 68-letni Stefan Jemiołek.

Na ul. Wjazdowej w Radomiu ciagłak „Craus” nr rej. RAD-3872 prowadzony przez Stanisława Szyszkę podczas wymijania zderzył się ze Starem — cysterną nr rej. RAA-637B, która prowadziła Zygmunta Pakę. W wyniku zderzenia przerepa ciagłaka wyrwała drzwi do kabiny „Stara”, a kierowca doznał obrażeń ciała.

Ogłoszenia drobne

Sprzedam Flata 126p. fabrycznie nowego. Telefon 265-89 godz. 26. R-730544-1

wynol. am

W „Życiu” sprzed lat

Król strzelców Radomiaka

„Życie Radomskie” z 28 stycznia 1946 roku donosiło: „W sobotę 26 stycznia br. odbyło się walne zgromadzenie członków KS Radomiak. Jako pierwsze odczytane zostało sprawozdanie kierownika sekcji piłki nożnej, działalności której datuje się od połowy marca roku ubiegłego. Sekcja ta rozegrała w ubiegłym sezonie 33 spotkania, z czego 17 rozgrywek mistrzowskich. Stosunek bramek: zdobytych 157, straconych 40. Z 33 rozegranych zawodów 23 wygrane, 5 przegranych i 5 z wynikiem remisowym. Najlepszymi strzelcami drużyny byli: Szczepański 58, Czachor M. 26 i Czachor A. 23. We wszystkich zawodach tej sekcji brali udział: Adamczyk, Drela, Kałiński i Rusinowicz. Sekcja w sokości 200 zł została wyróżniona przez kontrolerów dlatego, że wszyscy pasażerowie jadący tym autobusem powinni skasować bilety w kasownikach. Autobus WPKM, który w zasadzie obsługuje pracowników zakładów pracy z Wierzbicy może także zabierać pasażerów jadących z Oronia oraz innych miejscowości znajdujących się przy trasie do Radomia, którzy jednak powinni posiadać skasowane bilety autobusowe o odpowiedniej wartości. Ich brak powoduje stosowanie sankcji karnych, przewidzianych dla wszystkich „gapiowiczów”.

Odpowiedzi redakcji

Marianna P. ul. Miła. Jak nas poinformowano w dyrekcji WPKM, mandaty w wysokości 200 zł zostały wyemitowane przez kontrolerów dlatego, że wszyscy pasażerowie jadący tym autobusem powinni skasować bilety w kasownikach. Autobus WPKM, który w zasadzie obsługuje pracowników zakładów pracy z Wierzbicy może także zabierać pasażerów jadących z Oronia oraz innych miejscowości znajdujących się przy trasie do Radomia, którzy jednak powinni posiadać skasowane bilety autobusowe o odpowiedniej wartości. Ich brak powoduje stosowanie sankcji karnych, przewidzianych dla wszystkich „gapiowiczów”.

możliwość produkcji mleka w proszku dla niemowląt.

Mimo wielu interwencji prasowych, decyzji administracyjnych, ekspertów, a nawet wykonywanych (czekoladki słazamarnie) robót modernizacyjnych, praktycznie do dziś w Lipsku nie można nadal produkować mleka dla niemowląt. Tymczasem planowana zdolność produkcyjna rzędu 6 t w ciągu doby całkowicie zaspokoiłaby potrzebę rynku woj. radomskiego oraz sąsiednich na mleko w proszku.

Ale na terenie lipskiej proszkowni znajdują się już elementy kotła olejowego typu „Kayston”, który ma dostarczyć naczynie parę technologiczną o właściwych parametrach technicznych, umożliwiających produkcję mleka w proszku dla niemowląt. W WSM w Radomiu twierdzą, że kocioł zostanie zamontowany najpóźniej do końca I półrocza br. co oznacza, że dopiero wówczas będzie można przystąpić do normalnej produkcji.

Jest zatem realna perspektywa radykalnego rozwiązania problemu produkcji i dostaw mleka w proszku dla niemowląt w woj. radomskim. Póki co, trzeba jednak szukać zastępczych rozwiązań, które zapewniłyby mleko w proszku dla najbardziej potrzebujących ko maluchów. Dlatego też warto zastanowić się, czy nie wrócić (przynajmniej okresowo) do sprzedaży tego artykułu w aptekach, na co zdecydowano się już w kilku województwach. Wydaje się, że byłoby to tym bardziej celowe, że właśnie w tych placówkach są właściwe warunki do przechowywania tego artykułu, a fachowy personel zawsze dba o to, aby do sprzedaży trafiały tylko wyrobki „nieprzetworzone”. W tym przypadku przez najbardziej wrażliwych konsumentów, jakimi są niemowlęta i małe dzieci.

Zdrowie niemowląt najważniejsze

Zanim będzie obfitość mleka w proszku

Od pewnego czasu „Mleko w proszku dla niemowląt” jest szczególnie poszukiwanym towarem w radomskich sklepach spożywczych i nabywców, które zajmują się jego sprzedażą. Niestety, jak sygnalizują nam Czytelnicy, a potwierdzają handlowcy, mleka w proszku jest trzy razy za mało w stosunku do potrzeb rynku. W styczniu sytuacja dodatkowo pogorszyła awaria w proszkowni mleka w Miławie, która miała zapewnić dostawy dla woj. radomskiego.

Jakie jest zatem wyjście z sytuacji, co zrobić, aby przynajmniej złagodzić obecne, przejściowe kłopoty do czasu radykalnego rozwiązania problemu?

W Wojewódzkiej Spółdzielni Mleczarskiej w Radomiu, która pośredniczy w dostawach mleka w proszku dla niemowląt do sklepów, niemal bez przerwy szuka się możliwości dodatkowych dostaw. W ich wyniku w styczniu br. dostawy do sklepów wyniosły 40 proc. całej ilości przewidzianej dla handlu w I kwartale br., co i tak nie zaspokoiło potrzeb, mimo różnych metod ograniczania sprzedaży z myślą o zapewnieniu tego artykułu przede wszystkim dla maleńkich dzieci. Nawet jednak wprowadzenie sprzedaży na „Książeczki zdrowia” nie zdało egzaminu, chociaż częściowo ograniczyło grono dorosłych kupujących mleko w proszku na domowe potrzeby.

Kiedy wiosną 1975 r. oddawano do użytku zakład mleczarski w Lipsku, wszyscy byli przekonani, że wraz z uruchomieniem nowej proszkowni mleka skończy się także kłopoty z brakiem tego artykułu. Niestety, zle funkcjonowanie lokalnej kociołni (wspólnej z zakładem części samochodowych FSC ze Starachowic) spowodowało brak parę technologicznej o odpowiednich parametrach technicznych, a tym samym i nie-